Nr. 25. Lwów dnia 22. Czerwca 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austryackiem.

rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego 1. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Gospodarstwo w Edwardowie

oparte na użyciu płynnych nieczystości m. Poznania.

Majątek Edwardowo*) leżący 3 *km* od przedmieścia Poznania Jerzyce, obejmuje 260 *ha* gruntów (około 510 morgów austr.), w czem 10 *ha* łąk. Gleba jest bardzo rozmaita. Około 102 *ha* jest łagodnej, słabo próchniczej ziemi, o 20—35 *cm* głębokiej warstwie ornej, z przepuszczalną glinką o 5% wapna w podglebiu. Dalej jest 97 *ha* piaszczystej gleby, grubości 15—25 *cm* z podglebiem gliniastem w głębokości $^3/_4$—$1^1/_2$ *m*. Wreszcie 51 *ha* bardzo lekkich płytkich piachów z podkładem żwiru i grubego piasku.

P. R. Noebel nabył ten majątek w stanie zupełnie zniszczonym w maju 1893. Z powodu posuchy od maja do sierpnia, trwającej w roku 1893, był nieurodzaj zupełny tak, że jarzyny nie wróciły nawet nasienia. W następnym roku obsiano 75 *ha* łubinem na zielony nawóz. Pomimo użycia 8 *q* kainitu i 3 *q* tomasówki na hektar, rośliny rozwijały się odrazu bardzo nędznie. Nie brakło też i wilgoci, a jednak po okwitnięciu przepadł łubin, nie założywszy nawet strąków. Zaorany nawóz dostał się przy orce na drugi rok na wierzch w stanie storfiałym. Gleba więc była zupełnie nieurodzajna i nieczynna.

Rozbiór chemiczny wykazał:

kwasu fosfowego ogółem	0.0261%
kwasu fosforowego rozpuszczalnego . .	0.0081%
potasu	0.0504%
wapna	0.0090%

Nadzwyczaj niska zawartość wapna tłumaczy w zupełności, dlaczego nawożenie w pierwszych latach nie odniosło skutku. Po dodaniu wapna udało się, przy pomocy nawożenia potasowego, doprowadzić łubiny do znośnego rozwoju i odtąd dopiero warto było inne brakujące składniki roślinne uzupełniać nawozem bydlęcym i sztucznym.

Aby prędsze osiągnąć wyniki, użyto tylko palonego wapna kawałkowego w ilości 20—24 *q* na *ha* i powtarza się to wapnowanie co 4 lata, aż gleba osiągnie normalną zawartość wapna.

Pogłębianie orki odbywało się bardzo powolnie: od 3—4 cali w 1893 doszło się stopniowo do 7—8 cali w 1898, a w następnym dopiero pogłębiło się skibę na 12—13 cali (30—33 *cm*).

W r. 1897 w porozumieniu z zarządem miasta Poznania urządzono rurociąg dla doprowadzania nieczystości miejskich wprost na pola folwarczne, jak to opisano w poprzednim artykule. Mianowicie zapomocą składanego przenośnego rurociągu, zakończonego wężem sikawkowym, rozpryskuje się pod ciśnieniem głównej stacyi wody odchodowe, na kształt deszczu po polach, o ile możności po zasiewie, jako nawożenie pogłówne. Stosując je na żyto na wiosnę, na ziemniaki po okopaniu, a na owies jeszcze w drugiej połowie maja. Wogóle zaś w ten sposób doprowadza się pierwiastki nawozowe dowolnie w ciągu całego roku bez przerwy. Jakkolwiek przy dotychczasowym systemie odwożenia nieczystości wozami do zbiornika, z którego dopiero pompuje się je na pola, nie można uniknąć znacznych strat azotu i 1 m^3 tych wód odchodowych zawiera średnio zaledwie $^1/_2$ *kg* azotu, zamiast $1^1/_2$—2 *kg*, które się

*) Podług opisu samego właściciela (por. także Rolnika Nr. 23 „Użytkowanie nieczystości miejskich Poznania“).

znajdują w świeżych rozwodnionych nieczystościach, to jednak mimo to użycie ich zawsze jeszcze jest racyonalnem i opłaca się. Użycie wód ściekowych reguluje się podług ilości zawartego w nich azotu, bez uwzględnienia ich części mineralnych, których się dostarcza roli w postaci nawozów pomocniczych. Wskutek tego unika się przesycenia gleby czy to wilgocią, czy też składnikami odżywczemi, czy też nawet obcymi ciałami i osadami — i rola utrzymuje się ciągle w dobrym stanie — czego nie można osiągnąć na tak zw. polach zraszanych.

Przy tem nawożeniu zapomocą skrapiania, stosunki gleby, czy powierzchnia roli, nie mają żadnego znaczenia. Nawet na bardzo nierównym terenie można je uskuteczniać, bo ilości cieczy rozpryskanej są stosunkowo małe i rozdział ich jest równomierny. Mianowicie używa się na *ha* około 60 m^3 nieświeżych wód odchodowych, co stanowi 6 *mm* opadu -- a przy użyciu świeżych wychodzi mniej więcej 2—3 *m/m* — tak. iż wogóle o spłynięciu ich nie może być mowy nawet na spadzistym gruncie. Tak najjałowsza glina jak i najlżejszy piasek nadają się w zupełności do takiego nawożenia. Całe urządzenie nie wymaga wielkich robót ziemnych — tylko rury muszą być założone w głębokości zabezpieczającej od mrozu.

Pola folwarku zagospodarowane są w trzech zmianowaniach. Do nawożenia używa się tomasówki (skrócenie: (T), skoncentrowanej 40% potasowej soli nawozowej czyli chlorku potasu (K), gnoju stajennego (Gn) i wód odchodowych, regulowanych podług ilości azotu przed zasiewem (N), albo jako skrapianie pogłówne (Np) oraz wapna palonego (Ca). (Ilości podawane w stosunku na 1 *ha*).

Zmianowanie A obejmuje około 90 *ha* lepszej ziemi w 7 poletkach po 12—14 *ha*, mianowicie:

1. Żyto: 20 *kg* N, 20-30*kg* Np, 4 *q* T, 1½ *q* K. i poplon na zielony nawóz.
2. ziemniaki: 300 *q* Gn, 6 *q* T, 2 *q* K.
3. jęczmień: 20 *q* Ca, 30 *kg* N, 4 *q* T, 2 *q* K.
4. koniczyna czerwona z trawami.
5. żyto: 30 *kg* Np, 4 *q* T, 1½ *q* K.
6. ziemniaki: 300 *q* Gn. 30 *kg* Np, 6 *q* T, 2 *q* K.
7. owies: 30 *kg* N, 30 *kg* Np, 4 *q* T. 2 *q* K.

Drugie zmianowanie „B" obejmuje około 95 *ha* lżejszej ziemi w 8 poletkach po 11—13 *ha*:

1. ziemniaki: 300 *q* Gn, 30 *kg* Np, 6 *q* T, 2 *q* K
2. mieszanka: 30 *kg* Np, 4 *q* T, 2 *q* K. 20 *q* Ca
3. żyto: 20 *kg* N, 20 *kg* Np, 4 *q* T, 1½ *q* K.
4. przelot:
5. żyto: 20 *q* Ca, 3 *q* T, 1½ *q* K. 30 *kg* Np.
6. ziemniaki: 300 *q* Gn. 30—40 *kg* Np, 4 *q* T, 2 *q* K.
7. mieszanka: 30 *kg* Np, 4 *q* T, 2 *q* K.
8. żyto: 20 *kg* N, 20 *kg* Np, 3 *q* T, 1½ *q* K. i poplon na zielony nawóz.

Wreszcie 50 *ha* zupełnie łekkich piasków obsiewa się zimowym łubinem i ziemniakami.

Osobno prowadzi p. Noebel doświadczenia nad działaniem azotu wód obchodowych w porównaniu z azotem saletry chilijskiej i siarczanu amonowego, których wyniki zamierza w swoim czasie ogłosić.

Plony wzrastały z początku zwolna zwłaszcza plony ziarna, podczas gdy słomy przybywać zaczęło już w trzecim roku gospodarki.

Z naukowej wycieczki Dublańczyków na Szląsk pruski

Skreślił

Prof. Stefan Pawlik.

I.

Wycieczkę tegoroczną skierowano na Szląsk pruski, celem obznajomienia słuchaczy z produkcyą gospodarstw w pobliżu centr przemysłowych położonych, posiadających znakomite warunki zbytu na produkta hodowlane, jak mleko, mięso i t. p., mniej natomiast na płody z roli. Gospodarstwa te odczuwają wybitnie konkurencyę przemysłu na polu siły roboczej ręcznej. Niezaprzeczenie, przemysł może i wynagradza za pracę ręczną lepiej, aniżeli gospodarstwo wiejskie — co spowodowuje trudność dostania robotnika — to też poznanie, w jaki sposób radzą sobie gospodarze na Zachodzie, jakie ziemskie produkcye głównie wprowadzają i wogóle jakiemi środkami dążą do uzyskania najwyższego trwałego dochodu z gospodarstwa, było ze wszech miar pouczającym objektem demonstracyjnym. Tu zaraz zaznaczamy, że wśród innych środków zaradczych zauważyliśmy i bardzo prosty t. j. sezonowego robotnika z Galicyi, z którym na każdym folwarku można się było spotkać.

W wycieczce wzięło udział 4 profesorów. ze słuchaczami II. III. roku. Wskutek umiejętnie opracowanych programów przez dyrekcyę dóbr w Pszczynie, jakoteż i w Kuchelnej, mogli uczestnicy wycieczki w krótkim stosunkowo czasie zobaczyć bardzo wiele ciekawych urządzeń, upraw itp.

Dobra ordynacyjne ks. Pless leżą w obwodzie rejencyjnym Opolskim po prawej stronie Odry na północny zachód od Wisły. Obejmują ogółem około 50.000 *ha*, z czego główną część (30.000 *ha*) zajmują leśne kultury i lasy z nadzwyczajnie licznym zwierzostanem. Dosyć nadmienić, że w tamtejszym zwierzyńcu jest między innymi około 25 sztuk żubrów. Polowania w dobrach ks. Pless zaliczane bywają nietylko w Niemczech, ale i w środkowej Europie do najlepszych. Ten tak wielki zwierzostan wywiera częściowo ujemny nawet wpływ na gospodarstwo rolne, które zajmuje obszaru około 13.500 *ha*. Leśne gospodarstwo spoczywa całkowicie we własnej administracyi, gdy tymczasem większość gruntów ornych bywa wydzierżawioną, bo zaledwie 3000 *ha* jest we własnym zarządzie. Folwarki te bywają na tak wielkie szkody polowe narażane (z powodu bażantów, zajęcy i sarn), że nikt nie chce ich wydzierżawić.

Dzierżawy dwojakiego są rodzaju: całych folwarków przy czynszu dziennym 40 marek z *ha* i w małych parcelach od 48—56 mk. Czynsz dzierżawny z łąk meliorowanych wynosi 140—160 mk. z *ha*. Naczelne kierownictwo całych dóbr spoczywa w rękach jeneralnego dyrektora p. Weidlicha: zarząd gospodarstw rolnych

Zbiory żyta z *ha* wynosiły w *q*.

w 1893	od 4—18	w przecięciu:	9 ziarna,	24 słomy	
1894	„ 4—16	„	10·8 „	32 „	
1895	„ 6—24	„	11·2 „	34 „	
1896	„ 6—24	„	13 „	40 „	
1897	„ 8—24	„	13·6 „	42 „	
1898	„ 10—30	„	15 „	42 „	
1899	„ 12—31	„	17·5 „	48 „	

W podobnym stosunku wzrosły i zbiory zbóż jarych. Natomiast wzrost plonów ziemniaków nastąpił dopiero w dwoch ostatnich latach wskutek silnego nawożenia azotem, wynosiły one z *ha*.

1893	od 50—100 *q*	przeciętnie	80 *q*
1894	80—120	„	100
1895	80—120	„	100
1896	80—180	„	130
1897	100—160	„	120
1898	130—300	„	180
1899	150—300	„	220

Zauważyć przytem należy, że w ostatnim roku część ziemniaków ucierpiała wiele od gradu.

Ogółem obsiewa się około 85 *ha* żytem, głównie szlanstedzkiem dającem większe plony słomy. Słoma bowiem stanowi z powodu łatwego zbytu produkt bardzo cenny — blizko połowa jej sprzedaje się po 2,40—3.00 mk za *q*. Obecnie urządził p. Noebel sieczkarnię i sprzedaje słomę jako sieczkę po 4 mk za 100 *kg*. Ziarno sprzedaje się do wojskowego urzędu prowiantowego — po części też na nasienie w okolicę. Z jarych zbóż sprzedaje się jęczmień i owies, mięszanka zaś i poślady zostają na karm.

Najwięcej opłaca się uprawa ziemniaków; uprawia się ich na około 45 *ha* i to wyłącznie ziemniaki jadalne (Silesia, Prof Maercker, Imperator i wczesne różowe). Z całego zbioru dochodzącego do 10,000 *q*, sprzedaje się 4000—5000 *q* do miasta, głównie dla kuchni wojskowych, 1000—1500 *q* rolnikom jako nasienie, drugie tyle zużywa się na ordynaryę i na sadzenie a resztę spasa się krowami. Za ziemniaki jadalne uzyskuje się do 4 mk za *q*.

Dla mleka trzyma p. Noebel 50 krów, które skupuje jako wycielonki w okolicy, żywi je dobrze w stajni, a skoro tylko udój zaczyna się zmniejszać tj mniej więcej po roku sprzedaje je, będące jeszcze w dobrem mięsie rzeźnikom, na przyszłość jednak zamierza je sprzedawać zupełnie wypasione. Roczny przychód z krowy wynosi od 450 do 550, przeciętnie około 500 mk — koszt zaś roczny przypadający na sztukę, 310 mk, nie licząc słomy i siana.

Gnój leży pod bydłem 6 tygodni — a przesypywanie torfowym miałem utrzymuje go suchym i bezwonnym. O ile nie wywozi się go zaraz na pole, składa się go w jamach ziemnych przesypując marglem i torfem, polewa wodami odchodowemi i ubija. Straty azotu przy tem postępowaniu są nie wielkie a jakość gnoju znakomita.

Przytoczone powyżej dane nie dozwalają wątpić, że użytkowanie nieczystości miejskich w gospodarstwie p. Noebla nietylko podniosło plony, lecz także i opłaca się wcale dobrze. Toteż należy się spodziewać iż system ten znajdzie wkrótce zastosowanie i w innych gospodarstwach podmiejskich. *lk.*

---

w rękach radcy ekonomicznego p. Ziegert'a, który przez dwa dni od świtu do nocy nie szczędził nam szczegółowych objaśnien. Zarządcy poszczególnych folwarków noszący tytuł: „Amtmann ks. Pless“ mają dosyć znaczną swobodę w prowadzeniu przydzielonych im gospodarstw; decentralizacya okazała się w swych skutkach praktyczną. Na dobór ludzi w zarządzie i niejako stałość tego wpływają ubezpieczenia, kasa pożyczkowa, kasa sierót, kasa emerytalna i t. p. Każdy z urzędników po pewnym przeciągu lat ma prawo do stosownej emerytury. To też spotykaliśmy ludzi, którzy od młodych lat stale w dobrach pozostają.

Mieszkania zarządców, a zwłaszcza mieszkania dla stałych robotników (ordynaryuszy) są w szczególniejszej opiece dyrekcyi dóbr. Każdy parobek ma dwie obszerne izby, względnie izbę i kuchenkę, piwnicę, chlew dla trzody i kurnik, oraz komorę, wreszcie strych. Piece piekarskie są wspólne. Wygodne urządzenie mieszkania, izolacya od sąsiadów, spowodowuje, iż robotnik chętnie pozostaje na miejscu w gospodarstwie i nie ucieka do przemysłu O innych budynkach wogóle nadmienić możemy, iż wszystkie nowe są ogniotrwałe; mur, żelazo i dachówka występuje na każdym kroku, i słusznie zupełnie, z uwagi na to, iż majątek jest ordynacyą. Nie można pominąć wspaniałych stodół, stawianych już to w polu (Feldscheune), już to na folwarkach. Wzór przyjęto z Angli; stodoły te mają na celu oszczędność robotnika przy zwózce zboża i oszczędność miejsca w stodole. Budowane są w kwadrat, lub prawie w kwadrat (28 do 40 metrów) o znacznej liczbie wrót obok siebie umieszczonych. Schemat poniżej umieszczony objaśnia to dokładniej: × oznacza wrota.



W ten sposób przy zwózce zboża mało ludzi do składania wychodzi — a kolejno zakładane bywają wjazdy aż do ostatniego (4), który z boku może być również założonym. Tylko jedno dla nas nie było zupełnie jasnem t. j. płaskie dachy. Czy przy śnieżnych zimach wytrzymują? Dach nie spoczywa na ścianach zewnętrznych, które deskami lub cegłami są wypełnione.

Wszelkie żniwo odbywa się o ile możności maszynowo; użycie kosiarek i żniwiarek (nawet przy żniwie rzepaku) ma znowu na celu oszczędność pracy ręcznej.

Drogi wewnątrz majątku nader starannie utrzymane i już to owocowymi drzewami, już to innymi poobsadzane.

Z przemysłu rolnego mamy do zanotowania przedewszystkiem wielki fabryczny browar w Tychowie (Tichau) dwie gorzelnie (starego systemu) w Kępie i Mizerowie i mleczarnię w Kępie.

O kierunku produkcyi rolnej w dobrach Pszczyńskich pouczają zmianowania, których kilka przytaczamy

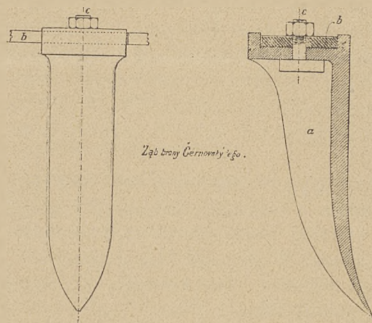
Zarząd gospodarczy Kępa.

A) folwark Kępa:

NOWOŚCI.

Niedawno pojawiły się w handlu nowe brony Rud. Sacka z Lipska - Plagwitz (Marka VII S.). Odznaczają się one wielką lekkością, gdyż brona waży 55 *kg* na 4 *m* szerokości. (Naturalnie nabywać można brony na mniejszą szerokość). Zęby jej są ostro zakończone i przymocowane do ramy mutrami

Prócz lekkości nie ma w tej bronie nic nowego. Materyał — jak zresztą z reguły u Sacka — znakomity. Ciekawszą jest brona opatentowana przez firmę Cernovsky & C. z Czeskiego Brodu koło Pragi. Dla przypomnienia zaznaczam, iż ta sama firma obudziła przed trzema laty na wystawie Drezdeńskiej znaczne zainteresowanie swoimi kultywatorami. Świeżo uzyskany patent na bronę polega na nowej konstrukcyi zębów. Pobudką do innowacyi w tym względzie była okoliczność, że osadzenie zębów w ramie pozostawiało zawsze wiele



do życzenia. Zwykły ząb miewa przekrój zbyt mały, by można go było umocować bez obawy późniejszego obluzowania się, a nawet deformacyi,

Przyznać należy, że nowa brona Cernovsky'ego ma dobre i mocne osadzenie zębów. Pochodzi to stąd, że powierzchnia zetkniecia górnej części zęba z ramą (b) wynosi około 9 cm^2. Umocowanie uskutecznione jest za pomocą osobnej śruby (c) z trójgraniastą główką. Ażeby śruba nie obluzowała się łatwo przy działaniu sił zewnętrznych i nie była narażoną na ścięcie, odładowano ją występami górnej cześci zęba, obejmującymi ramę z przodu i od tyłu. (Zob. ryc, 1).

Sam kształt zęba klinowaty, jest szczęśliwie pomyślany, gdyż zapobiega prędkiemu stępieniu zębów. Jako materyału użyto do wyrobu zębów lanej stali, twardej i dającej się kuć. Wybór musiał nawet paść na stal laną, gdyż forma zęba lepiej nadaje się do odlewu, aniżeli do odkuwania. Prócz tego zaś chodziło o to, by zęby posiadały moc dostateczną.

Rama może być wykonana z żelaza płaskiego lub z fasonówek — stosownie do zamówienia. W pierwszym wypadku kosztuje brona 54 kor., w drugim 60 koron. Waga wynosi 60 *kg* na 240 *cm* szerokości roboczej. Zatem brona Cernovsky'ego jest dwa razy cięższa od Sackowskiej.

— Oryginalny przyrząd do obcinania liści buraków opatentował Schuckmann z Auras na Szląsku górnym. Wynalazł on równocześnie dobrą nazwę dla swego przyrządu: „Rübenköpfer", nie możliwą do przetłumaczenia zob str. 237*) Drążek — okuty u dołu tak, by go można wbić w ziemię - ma na górze umieszczone widełki, na które kładzie się burak. Lewą ręką przytrzymuje się burak, prawą zaś przyciska się trzonek noża.

— Ostatecznie wspomnę o dobrym pomyśle, który pojawił się w niemieckich pismach. Odnosi się on do taniego parzenia ziemniaków. Z tego projektu jednak mogą korzystać tylko ci, którzy posiadają łokomobilę, lub inne źródło pary.

*) Ogławiacz do buraków albo obrzynacz (przyp. Red).

---

1. Koniczyna, 2. ozimina, 3 ziemniaki ✕ 4. jarzyna. 5. jarzyna, 6. ziemniaki ✕ 7. jarzyna, 8. mieszanka groch z owsem, 9. rzepak, 10. ozimina z koniczyną.

B) folwark Heinrichshof:

1. Koniczyna, 2. ozimina. 3. ziemniaki ✕ 4. jarzyna, 5. ziemniaki, 6. jarzyna, 7. mieszanka groch z owsem, 8. rzepak ✕ 9. ozimina z koniczyną.

C) folwark Chytraus:

1. Koniczyna z tymotką, 2. jarzyna, 3. ziemniaki ✕ 4. mieszanka groch z owsem. 5. ozimina z koniczyną.

Jako oziminę sieją głównie żyto i jęczmień ozimy z uwagi, że pszenica nawiedzaną bywa zbytnio przez niezmiarkę. Pod wszystkie rośliny z wyjątkiem pod okopowe, dawane bywają stosownie do potrzeby nawozy pomocnicze. Koniczynę wsiewają przeważnie w oziminy, gdyż browarny jęczmień produkują dla Tychowa.

Z Kępy podążyliśmy drogą polną do na wielką skalę podjętej melioracyi nad rzeką Pszczynką gdzie podziwialiśmy nadzwyczajnie piękne łąki, na miejscu dawniejszych torfowych moczarów. Koszta tej melioracyi na paru tysiącach morgów (pruskich) podjętej są olbrzymie. Jak nas objaśniano, plony nie mogą zwrócić nakładów; szczególniej nawożenie piaskiem wypadło za drogo. To też w ostatnich latach odstąpiono od tej metody uprawy, tembardziej, że w pobliżu nie ma dobrego własnego piasku, a kupowany nie nadawał się również do celów melioracyjnych, Szluzę drewnianą zmieniono obecnie na żelaznej konstrukcyi kosztem 22.000 marek.

Grunta zarządu ekonomicznego w Krier są natury nieco odmiennej, lżejsze i wskutek tego stosują uprawę seradelli jako między plony.

1. Koniczyna, 2. ozimina ✕ 3. rzepik z seradellą, 4. ozimina z seradellą, 5. ziemniaki ✕ 6. jarzyna, 7. zielona karma i ziemniaki ✕ 8. ozimina i jarzyna z seradellą, 9. ziemniaki ✕ 10. jarzyna z koniczyną.

Zarząd ekonomiczny Mizerów obejmuje 5 folwarków: Mizerów, Menzelhof, Conradshof, Staude i Kleinhof. Oto niektóre zmianowania:

Folwark Conradshof:

1. Koniczyna z tymotką, 2. tymotka, 3. pastwisko, 4. jarzyna, 5. groch na zieloną paszę, 6. rzepak ✕ 7. ozimina, 8. ziemniaki ✕ 9. jarzyna, 10. mieszanka grochu z owsem, 11. ozimina z koniczyną i trawami.

Folwark Staude:

1. Koniczyna, 2. pastwisko, 3. łubin na ziel. pognój lub ugór, 4. rzepak, 5. ozimina, 6. ziemniaki ✕ 7. jarzyna, 8. koniczyna szwedzka, 9. ozimina lub jarzyna, 10. ozimina lub jarzyna, 11. ziemniaki ✕ 12. jarzyna z koniczyną.

Na zewnętrznych polach w folw. Stenzelhof uprawiają:

1. łubin na zielony pognój. 2. rzepak, 3. ozimina.

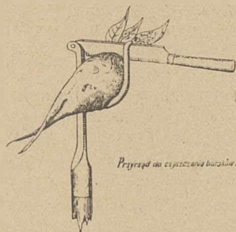
Pastwiska w Mizerowie służą dla owiec, których 400 sztuk utrzymują jedynie na pokrycie potrzeb książęcego stołu.

Zarząd ekonomiczny Rudoltowice ma następujące zmianowania:

A) 1. Koniczyna czerwona, 2. jarzyną, 3. groch z owsem (miesz.), 4. ozimina, 5. ziemniaki ✕ 6. jarzyna, 7. groch z owsem (mięsz.), 8. rzepak, 9. ozimina, 10. jarzyna z koniczyną.

Urządzenie jest takie: Beczka (o jednem dnie stałem, a drugiem do zamykania na kliniki) jest osadzona na dwu czopach, obracających się w łożyskach drewnianego kozła. Jeden czop jest wydrążony. Parę przeprowadza się z lokomobili do czopa zapomocą węża.

Jako wyniki prób, podają, że przy pomocy takiego urządzenia można w ciągu 15—20 minut uparzyć 300—350 *kg* ziemniaków. *T. G.*



Przyrząd do czyszczenia buraków.



Wystawa w Przeworsku,

Z inicyatywy i staraniem Odziału Łańcucko-Jarosławskiego Tow. Gosp., który wogóle należy do najczynniejszych, odbyła się w dniu 17 bm. w Przeworsku wystawa i premiowanie koni włościańskich. Pomimo ulewnego deszczu, który wcale niesprzyjał powodzeniu wystawy, przyprowadzono około 350 sztuk z 3 okolicznych powiatów tj. Przeworska, Jarosławia i Łańcuta. Okolica tamtejsza należy do tych niewielu w kraju naszym, w której dzięki sprzyjającym lokalnym warunkom dzięki wpływowi stadnin większych krwi szlachetnej, jakoteż dzięki właściwemu a widocznemu u tamtejszego ludu zamiłowaniu w chowie koni, widzimy jeszcze materyał w koniach włościańskich niezdegenerowany dorodny, o formach czasami nawet bardzo poprawnych. Nie można powiedzieć aby typ był jakiś jednolity, gdyż obok wpływu krwi angielskiej i oryentalnej widać jeszcze cechy pozostałe po ardenn'ach bardzo wyraźnie.

Wogóle jednak wrażenie na każdego nawet nie hippologa, musiała wywrzeć ta wystawa bardzo korzystne. Ogólną uwagę zwracała stadninka zarodowa huculów, założona przez Tow. gosp. złożona z pysznego ogierka siwego, o dużym temperamencie, zakupionego w Żabiem, oraz z kilku klaczy. Stadninka ta znajduje się obecnie w Piwodzie.

Z powodu nagromadzonego obfitego materyału czynność komisyi sędziów, której przewodniczył książe Witold Czartoryski — nie była wcale łatwą. Mimo ulewnego deszczu pracowała ona z prawdziwem zaparciem się siebie przez kilka godzin. Bliższe szczegóły co do premiowanych sztuk podamy w krótce więcej szczegółowo. Tu zaznaczymy tylko, że rozdano nagród w ogólnej sumie 700 koron.

W dniu następnym tj. 18 bm. odbyła się w Przeworsku wystawa i próba pługów i narzędzi służących do uprawy buraków cukrowych. Dzięki zarządowi ordynacyi przeworskiej, były do prób przygotowane pola: jedno dla próby pługów po zebranej mieszance; drugie specyalnie dla tej próby zasiane było burakami cukrowymi w różnych porach tak, że obecnie można było próbować działania wypielaczy w burakach zaledwo wschodzących jako też i starszych, w kilku stadyach rozwoju. Zanim podamy dokładny spis wystawców i ocenę komisyi na podstawie spisanego przez komisyę sędziów protokołu,' zaznaczyć tylko chcemy że udział fabrykantów był wcale znaczny. Najwięcej narzędzi wy-

---

B) 1. Koniczyna, 2 żyto $\times$ 3. rzepak, 4. ozimina, 5. buraki $\times$ 6. jarzyna z koniczyną.

Rankiem 30. maja zwiedziliśmy stado chowu koni ks. Pless w Louisenhof, poczem wjechaliśmy koleją do Tychowa (Tichau), celem zwiedzenia browaru i tamtejszego gospodarstwa. Browar tychowski ciągle rozszerzany wyrabia obecnie rocznie 160.000 hektol. piwa i jest połączony własną koleją na przestrzeni 1.800 *m* ze stacyą kolejową tego samego nazwiska. Drugi browar akcyjny konkurencyjny wystawiono przed kilku laty naprzeciwko dworca kolei państwowej.

Z browaru podążyliśmy na łąki zalewane (Rieselwiesen) odpadkami z browaru i t. p. Łąki te dają rocznie 4 do 5 pokosów bardzo dobrego siana. Podziwialiśmy wielkość pokosu i jak nas zapewniono, plony z morga wynoszą 60—70 *q* siana.

Tychowskie zmianowania są następujące:

Rot. główna: 1. Koniczyna czerwona, 2. jarzyna, 3. ozimina, $^1/_2$ $\times$ 4. ziemniaki $\times$ 5. jarzyna, 6. buraki $\times$ 7. jarzyna, 8. buraki $\times$ 9. jarzyna, 10. ozimina z koniczyną.

Korczunek: 1. Koniczyna, 2. jarzyna lub ozimina, 3. ziemniaki $\times$ 4. jarzyna, 5. mieszanka groch z kłosowemi $\times$ 6. ozimina z koniczyną.

Pola zewnętrzne: zagospodarowane bez nawozu stajennego z uwagi na odległość od folwarku. 1. łubin do przyorania, 2. ziemniaki, 3. ozimina z seradellą, 4. owies.

Wogóle stan roślinności na łąkach meliorowanych, oraz koniczyny czerwone na polach uprawnych nie pozostawiały nic do życzenia; w uprawie roli zauważyć się dało staranność godną naśladowania. Nieszczególnie przedstawiały się pola rzepaczane — da się to wytłumaczyć szkodami przez bażanty itp. wyrządzonymi; natomiast żyta na ogół były bardzo ładne. Chwasty bywają tępione a do wygubienia pszonaku stosują skrapianie pól roztworem siarkanu miedzi. Próby z roztworem saletry były bezskuteczne.

Właściwa hodowla bydła rogatego jest w dobrach Pszczyńskich dosyć ograniczoną; bydło bywa utrzymywane wyłącznie na stajni. Tylko w niektórych folwarkach prowadzi się wychów bydła i to głównie na własną potrzebę. Bydło szląskie skupują od włościan i podpasają, nadto wszystkie wybrakowane sztuki bywają przeznaczane na opas. Mleczność bydła holenderskiego wynosi dziennie przeciętnie 13—14 litrów od sztuki. (Rudoltowice). W Tychowie stało na stajni 108 sztuk podpasionych.

Od włościan skupują podobnie źrebięta, które podchowane służą dla uzupełnienia inwentarza pociągowego, lub też sprzedawane bywają jako remonty dla wojska. Ceny uzyskiwane tamże są znacznie wyższe, aniżeli te, które nasi rolnicy w Galicyi utrzymują.

Nawóz stajenny bywa przeważnie utrzymywanym pod bydłem — ztąd stajnie głębokie; układanie nawozu na gnojowniach bywa w dobrach Pszczyńskich kasowane, przeciwnie zupełnie metodzie konserwowania nawozu w dobrach Kuchelna ks. Lichnowskiego, dokąd następnego dnia podążyliśmy. C. d. n.

stawiła fabryka akc. H. Cegielskiego z Poznania potem filie Claytona, Umratha, Cernovskyego, R. Sacka i kilka jeszcze innych.

Z pomiędzy pługów do orki głębokiej odniósł zwycięstwo pług fabryki Cegielskiego marka **148** który przy głębokości skiby 32 *cm.* a szerokości 28 *cm*, wykazywał oporu na siłomierzu 575 kg. Drugie miejsce zajął pług Umratha **14R.** wymagający przy tych samych rozmiarach skiby 525 *kg.* siły, wreszcie na trzeciem miejscu pług Sacka **14R.** wymagający 630 *kg.* siły pociągowej.

Wśród pługów do płytszej orki pług Umratha **D8MN** przy skibie na 21 *cm.* głęb. a 28 *cm.* szerokiej wykazał 270 *kg.* oporu a Cegielskiego **S8** 275 *kg.*

Odbyto również próbę z 2-ma dwuskibowcami H. Cegielskiego systemu nowego *„Record“*; marka **RP4** wymagała siły 370 *kg.* przy 20 *cm.* głębokości skib a 52 *cm.* szerokości roboty, Z plewiaczy do buraków za najlepszy uznano system Cernovskyego z Czeskiego Brodu, ktory zresztą posiada licznych w kraju i za granicą naśladowców. *K. M.*

KRONIKA.

Zjazd byłych słuchaczy Studyum rolniczego krakowskiego. W piątek d. 28. czerwca b. r. o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w Collegium Iuridicum (Kraków, Grodzka l. 53) Walne Zgromadzenie członków „Stowarzyszenia byłych słuchaczy Studyum roln. krak.“ z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Wydziału za rok ubiegły i przedstawienie budżetu na rok następny. 3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 4) Wybór prezesa i dwóch członków Wydziału. 5) Wybór komisyi rewizyjnej 6) Wnioski Wydziału: — wnioski i interpelacye członków Stow.

Kraków, d. 24. maja 1901.

Za sekretarza: *F, Sembart.* Prezes: *Godlewski.*

VIII. nadzwyczajne posiedzenie komitetu Tow. Gosp. gal. odbyło się dnia 19. b. m. pod przewodnictwem hr. Stanisława Stadnickiego. Na porządku dziennym była narada nad zmianami do ustawy z dnia 29. lutego 1880 r. *„O zapobieganiu i tępieniu zaraźliwych chorób u zwierząt domowych“*. Uchwalono cały szereg zmian, których żądać należy.

Stan urodzajów po ostatnich deszczach przedstawia się w środkowej części kraju wcale pomyślnie. Pszenice powalone popodnosiły się z wyjątkiem miejsc bardzo wilgotnych, żyta zato leżą. Rdza na pszenicy pojawiła się we wielu miejscach obficie. Rzepak nie rokuje bardzo obfitych plonów, okwitł nie równo i nie osadził dobrze strączków.

Zboża jare o ile nie zbyt zagłuszone pszonakiem po suszy wiosennej poprawiły się znakomicie, jednak zbiór słomy będzie słaby. Buraki bardzo nierówno powschodziły, ale na ogół biorąc są wcale nie złe. — Ziemniaki spóźnione nieco prawie wszędzie, uprawniają, dotąd jednak do dobrych nadziei.

Pora zbioru siana i koniczyn nie bardzo sprzyja z powodu częstych deszczów. Wogóle można powiedzieć, że w Galicyi wchodniej i środkowej przedstawiają się widoki na zbiory pomyślniejsze niż, na reszcie obszarów krajów polskich. Z Poznańskiego donoszą o ogólnym nieurodzaju z powodu ostrej zimy i wiosennej posuchy a takie same wieści dość powszechnie dochodzą z Król. Polskiego. Na bardzo obfite zbiory światowe liczyć nie można, to też zboża powinny się w cenie dobrze trzymać.

Tytoń w Dublanach. Warto obecnie obejrzeć w Dublanach poletko doświadczalne zasadzone przez prof. Raciborskiego tytoniem. Wysadzono tam kilka odmian, z tych odmiany tropikowe rosną bardzo źle, niektóre zaś europejskie pomimo dłuższej posuchy znakomicie, i mają już liście pi rwszorzędnej wartości. Zasługuje na uwagę, że nawet w Dublanach, gdzie na tem miejscu nigdy przedtem tytoniu nie sadzono, pojawiła się na nim ciekawa, lubo dla naszych producentów nieszkodliwa „choroba mozajkowa“.

Stacya doświadczalna dla motorów spirytusowych. Rząd pruski przeznaczył osobny fundusz na utworzenie specyalnej stacyi doświadczalnej, której zadaniem byłoby badać wynalazki i urządzenia służące do zużytkowania spirytusu w przemyśle, do celów motorycznych, do oświetlenia etc. Służyć ma ono również technikom jako sposób dokładnego obeznania się z tem, co już dotychczas zrobiono, na tem polu, oraz ma dawać inicyatywę w badaniach dalszych, co do nowych sposobów zastosowania spirytusu. Bezwątpienia przyczyni się taka stacya do postępu na tem polu — co z niemałą korzyścią dla przemysłu gorzelniczego być może. I u nas również należałoby najusilniej dążyć, do ułatwienia użycia spirytusu do celów technicznych.

Akademia rolnicza w Dublanach. Komisya sejmowa gospodarstwa krajowego przyjęła na posiedzeniu 20 bm. wniosek Wydziału krajowego, ażeby nadać wyższej szkole rolniczej w Dublanach tytuł akademii i tym sposobem stwierdzić samą nazwą faktyczny stan rzeczy.

Szkoła rolnicza w Dublanach stoi faktycznie od dawna na poziomie wysokim, akademickim, co najmniej równym takiej *Hochschule f. Bodencultur* w Wiedniu, a pomimo tego przez c. k. ministerstwo rolnictwa traktowaną była dotąd zawsze jako „szkoła średnia“. Aby właściwy wyższy charakter szkoły zatem i na zewnątrz zawarować, należy słusznie nadać jej tytuł Akademii rolniczej.

Powrót robotników z zachodu. Pisma niemieckie rolnicze donoszą o masowym powrocie robotników śląskich i polskich z zachodu mianowicie z prowincyi nadreńskiej i Westfalii, gdzie wskutek nagłego zastoju w przemyśle fabrycznym żelaznym i węglowym, wywołanego przesileniami finansowemi w Niemczech, mnóstwo rąk pozostało bez pracy lub opuszcza ją dobrowolnie z powodu zmiany warunków na gorsze. Podczas gdy zwykle powrót robotników odbywa się dopiero około świąt Bożego Narodzenia, to w tym roku już teraz mnóstwo wagonów napełnionych robotnikami przejeżdża przez Berlin ku swej ojczyźnie. Izba rolnicza śląska, korzystając z tego, stara się pozyskać te siły robocze dla robót polnych i w tym celu nawet ułatwia powrót z zachodnich prowincyi Niemiec tym Ślązakom, którzy się do robót polowych zobowiążą, zwracając im koszta podróży. Prąd ten odbić się musi i u nas ponieważ przez to zmniejszy się zapotrzebowanie robotników rolnych w Poznańskiem i na Śląsku.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Tępienie szeląźnika na łąkach. Szeleźnik (*Rhinanthus minor*) jest uprzykszonym chwastem na łąkach lepszych. Rozprzestrzenia się szybko i głuszy porost traw, szkodząc nie tylko przez zabieranie pokarmu i wody z ziemi, ale wprost działa szkodliwie jako pasorzyt.

Należy on do tych roślin, które stają się przygodnymi pasorzytami. Skoro korzeń szelężnika zetknie się gdziekolwiek w ziemi z korzeniem jakiejś trawy, wtedy zaraz wykształca się mała brodaweczka obejmująca ów korzeń trawy — a w środku wyrasta ssawka, która zagłębia się w tkankę i czerpie następnie soki pożywne z trawy. Wzrost traw opadniętych przez ten chwast jest wskutek tego powolny i lichy.

Szeleźnik kwitnie wcześnie i w chwili kośby siana zwykle już ma dojrzałe nasiona, które płaskie, jak małe szelążki, szeleszczą w suchych błoniastych torebkach. Łatwo się więc wysiewa i rozmnaża, nie tylko na łąkach ale i na lepszych pastwiskach.

Jako środki w celu wytępienia tego chwastu zaleca jeden z oldenburskich rolników:

1) dobrą, staranną uprawę łąk, polegającą na corocznem doskonałem zbronowaniu;

3) stosowne nawożenie w celu wzmocnienia porostu traw, mianowicie działać ma korzystnie — oprócz zasilania zwykłego tomasyną i kainitem — wapnowanie łąk wapnem palonem, gdyż szeleźnik przeważnie na ubogich we wapno glebach w większej ilości się pojawia. Oprócz wapna palonego dobrze działa nawiezienie chlorkiem wapniowym w ilości około 5 *q* na hektar

(3 q na morg), środek ten tani niszczy skrzypy, mech itp., gdy trawom i koniczynom nie szkodzi:

3) stosowne regularne nawadnianie łąk jest tu środkiem bardzo potężnym:

4) aby nie dopuścić do wysiewu nasienia należy, albo łąki spasać wcześnie przed okwitnieniem chwastu, albo je we wczesnem stadyum kosić z wiosną. Gdy się to przez parę lat powtarza, to już tym sposobem można szelężnik wyniszczyć.

Także częstsze niż zwykle koszenie jest dobrym środkiem. Aby jednak ten sposób wydał jakiś rezultat, trzeba dopełnić poprzednich warunków, przedewszystkiem zaś wówczas wczesny pokos uwalnia dobrze trawy i zioła od tego pasożyta, gdyż nie odrasta on już potem silniej. Wprawdzie przez przyspieszony czas 1-go pokosu zbiera się mniej siana, ale tę ofiarę nieraz opłaci się ponieść, aby się od chwastu uwolnić;

5) wreszcie może być użytem skropienie łąki rozczynem jakiejś soli, która niszczy chwasty nie szkodząc trawom. Sposobu tego używa się jak wiadomo do niszczenia gorczycy polnej czyli pszonaku w zbożach jarych. Podobnież można to zastosować i na łąkach, gdzie liczne chwasty i mech zostają zniszczone, po skropieniu stosownym rozczynem.

Według badań prof. Heinricha w Rostocku, można używać około 15% rozczynu siarkanu żelaza, albo takiego samego rozczynu soli potasowej (siarkanu potasowego) używanego do nawożenia, albo siarkanu amonowego. Szczególnie użycie soli potasowej może być na łąki odpowiednie, bo się dwie rzeczy jednym zamachem osiąga. Zasila się glebę wprawdzie jednostronnie, ale w składnik pożyteczny — i niszczy się chwasty. Jedyną trudnością jest tutaj samo wykonanie, na większych obszarach dość kosztowne, gdyż wymaga użycia specyalnych sikawek rozpylających płyny drobno. Dodać należy że przez spryskiwanie takie nie niszczy się wcale skrzypów (*Equisetum*).

Przyrost składników pożywnych w sianie z dobrze nawiezionej łąki. Przez stosowne nawożenie łąk i wogóle obszarów pod uprawę pasz przeznaczonych, wartość pożywna wyprodukowanej paszy wzrasta bardzo znacznie. Szczególniej ważnym jest znaczny przyrost białka, którego ilość przy dobrem nawożeniu może zwiększyć się w dwójnasób. Przyrost ten znaczny białka, stał się nawet powodem, że przypuszczano, iż np. pasza z dobrze nawiezionej łąki wzbogaca się jedynie w białko, że natomiast ilość innych ważnych składników nie zwiększa się zupełnie przez co stosunek składników w paszy jest anormalny. Tak jednak nie jest. Odpowiednie nawożenie wpływa nie tylko na zwiększenie się białka w paszy, ale w równej mierze i na przyrost innych wartościowych składników. Jeżeli np. siano z średniej jakości łąki zawiera w 1000 części 70 białka, 15 tłuszczu, 8 potasu, 5 wapna, 2 kwasu fosforowego, to w znakomitem sianie łąkowem wzrasta zawartość białka na 125—130, tłuszczu 25—30, potasu do 30, wapna do 10, kwasu fosforowego na 6—7 części na 1000. Cyfry te wykazują dobitnie wpływ nawożenia na zwiększanie się wszystkich wartościowych składników paszy. Jeżeli widzimy dodatni wpływ paszy zebranej z dobrze nawiezionego pola na zwierzęta, to przyczyną tego nie jest jedynie tylko przyrost w tejże paszy białka, ale wpływa tu także i przyrost innych wartościowych składników. O anormalności zatem takiej paszy mowy być nie może, zawartość bowiem wszystkich składników w równej mierze wzrasta.

(*Ill. Zeitung.*)

Przyczynę gorzkiego smaku szparagów tłumaczy tak *d. prakt. Rathgeber in Obst- und Gartenbau*:

1) albo szparagarnia już jest stara — pędy są słabe cienkie, szybko drewnieją i gorzknieją;

1) niestosowne nawożenie: oprócz sztucznych nawozów powinno się używać dla szparagarni przegniłego gnoju stajennego. Nawożenie nieczystościami miejskiemi i nawozem kloacznym jest nieodpowiednie.

3) niestosowna gleba: zbyt zwięzła albo o dużej zawartości żelaza;

4) gdy pędy wyrastające z karpy trafiają na twarde przeszkody, kamienie, korzenie, nierozłożone kłapcie gnoju, wtedy się krzywią i gorzknieją. Ziemia do szparagarni powinna być zawsze przesianą a nawóz przegniły.

Inny z praktyków donosi, że otrzymywał szparagi gorzkie, gdy nawoził w zimie i późnej jesieni. Radzi więc na ziemi zwięzłej nawozić zaraz w lecie po zbiorze szparagów. Podlanie gnojówką na wiosnę spowodowało również smak gorzki. Na ziemiach lekkich, gdzie nawóz szybko się rozkłada nie potrzeba jednak zachowywać tych ostrożności.

Przelot (*Anthyllis vulneraria*). O tej roślinie pisze p. M. R. w *Tygodniku roln.* W niektórych ziemiach i przy pewnych warunkach stosowanie zwyczajnych odmian koniczyny nie jest odpowiednem bądź to ze względu na potrzebę częstszego jej wprowadzania do płodozmianu, bądź też ze względu na to, że dana ziemia do uprawy koniczyny się nie nadaje. To zmusza nas często do szukania innych roślin pastewnych. Ważną np. rzeczą jest możliwie dobre rozłożenie prac żniwnych ze względu na łatwiejsze ich wykonanie, posiadanie zawsze odpowiedniej, dobrej, zielonej paszy, zmniejszenie wreszcie ryzyka straty całej paszy przy niepomyślnej pogodzie w okresie deszczowym.

Rośliną pastewną czyniącą zadość powyższym warunkom może być przelot (*Anthyllis vulneraria*). Na najbiedniejszych lotnych piaskach, na ciężkich ziemiach udaje się przelot doskonale, jeżeli tylko w stosownym czasie zasiany zostanie (na 1 ha. około 20 *kg*, najlepiej drylem). W następnym roku już w czerwcu można go kosić (daje on na lekkich ziemiach plon minimalnie 40 q z 1 ha.), poczem pole natychmiast może być podorane i przygotowywane do uprawy ozimin. Siano przelotu nie posiada tego smaku i tej delikatności jaką się odznacza siano koniczyny czerwonej; najlepiej nadawałoby się może dla owiec, w każdym jednak razie jest dobrem sianem dla bydła a szczególniej wtedy, gdy dajemy go jako sieczkę do wywaru.

Wielką zaletą przelotu jest to, że wzbogaca ziemię; jest on zatem znakomitym przedplonem szczególniej dla ozimin. Dalszą korzyścią przy uprawie przelotu jest możliwość dobrego podziału robót, zbiór przelotu przypada bowiem po zbiorze koniczyny czerwonej, a dalej i to, że daje całą masę w jednym pokosie, tak że zaraz po zbiorze można przystąpić do o ki w czasie, kiedy żniwa jeszcze nie są rozpoczęte. Nie można pominąć i tego, że przelotowi nie grozi kanianka i że łatwy jest do suszenia. Zresztą uprawianie przelotu na nasienie opłaca się dobrze. Z tych wszytkich względów jest przelot ważną rośliną pastewną dla gospodarstw ekstenzywnych.

Z piśmiennictwa rolniczego.

„Tygodnik rolniczy“ w nr. 24 zawiera treść następującą: (S) Kilka słów o chowie cielat. — J. Kosiński: Z wycieczki po gospodarstwach rolnych w Królestwie Polskiem (Kluczkowice). — J. Szostakowski: Zarazy u zwierząt domowych. — M. R.: Przelot. — Sprawy bieżące. — Ze stołu redakcyjnego. Wiadomości handlowe.

Bolesław Bardzki „Cztery nauki gospodarskie dla włościan“. Warszawa 1901 stron 112. Książeczka ta popularna zawiera następujące rozdziały. 1. O uprawie roli i łąk. 2. O płodozmianie czyli wielopolowem gospodarstwie. 3. O osuszaniu ziemi i drenowaniu. 4. O nawozach stajennych sztucznych i zielonych.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 19 czerwca Pszenica gotowa 7·50——7·75, nowa 6·50—7·—, żyto gotowe 6·50—6·60, nowe 5·25—5·50, owies obroczny gotowy 6·70—6·90, nowy 4·75—5·—, jęczmień pastewny 4·75—5·—, brow. 5·80—6·— rzepak —·——·—, nowy 11·50—11·75 lnianka ——·——, groch pastewny 5·75—6·25 do gotowania 6·75—9· wyka 7·——7·50 bobik 5·80—6·—, hreczka 7·80—8·—, kukurudza nowa 5·80—6·—, stara —·—, chmiel za 56 kg. —·——, koniczyna czerwona —·—·—, biała —·——·—, szwedzka —·——— tymotka —·——·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17·——17·25 na termina 15·75—16·—.

Zwyżkowa tendencya targu zbożowego we Wiedniu oddziaływa na lepsze ceny toteż usposobienie zwłaszcza co do owsa i żyta lepsze.

Bank rolniczy we Lwowie.

Z targu na bydło Praga 18 czerwca. Na targ centralny przypędzono bydła ogółem 662 sztuk, z tego 261 z Czech, 371 z galicyi i 30 z Węgier. Za galicyjskie woły opasowe płacono: prima —·—— kor., za średnie 60—69 kor., za krowy i jałówki 50—58 kor., za buhaje 50—65 kor. Wzystko za 100 kg. żywej wagi. Targ był mdły.

H. Laufer, Dom komisowy w Pradze.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.


Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika".


W majątku Słoboda Szliszkowiecka, poczta Mohylew-Podolski jest do sprzedania **100 młodych owiec matek rasy Bessarabskiej** z przymieszką krwi karakulskiej. 3—4

Gospodarz z akademią rolniczą w Czechach, z wyższym egzaminem lasowym, buchalteryą, obznajomiony gruntownie z uprawą roślin, w szczególności buraków cukrowych i chmielu, dalej z chowem bydła i sadownictwem, wreszcie z urządzeniami mleczarń, gorzelń i browarów poszukuje posady rządcy. Adres: Landwirt Tetschen a/E in Böhmen posterestante. 2-3

Zarząd majątku **Sieniawa p. Rymanów** ma na sprzedaż

Siewnik Sacka 15-rzędowy

w dobrym stanie. 3—3

Konkurs

na posadę profesora hodowli w wyższej szkole rolniczej w Dublanach z płacą roczną 2.600 koron dodatkiem aktywalnym 480 koron, wolnem pomieszkaniem i prawem do poboru pięciu dodatków pięcioletnich po 400 koron rocznie.

Stabilizacya na posadzie tej nastąpić może po roku zadawalniającej służby i za zgodą c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Ubiegający się o posadę tę winni przedłożyć na ręce podpisanej Dyrekcyi:

1) metrykę urodzenia,

2) krótki życiorys,

3) świadectwa, ewentualnie prace naukowe udowadniające kwalifikacye do zajmowanej posady.

Termin wniesienia podań naznacza się do 1 sierpnia b. r.

Dyrekcya kraj. szkół rolniczych Dublany koło Lwowa. 3—3

Pomoc przy porodach u krów

poradnik dla gospodarzy wiejskich

na podstawie długoletniej praktyki opracował

Teofil Sochaniewicz

krajowy nauczyciel weterynaryi.

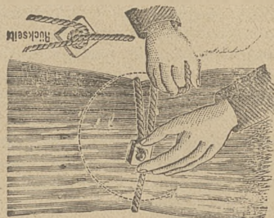
Z licznemi rycinami.

do nabycia po cenie 1 K. 20 h.

w Redakcyi Rolnika

Lwów, ul. Słowackiego l. 8.

Wiązadła do szybkiego wiązania snopów



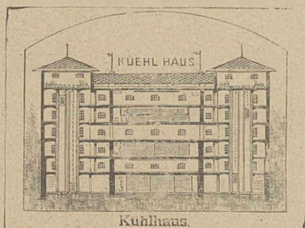
z drewienkami 1·5 *m* długie-5 *mm* gru beza 1000 sztuk K. 12

Jakoteż wszystkie wyroby powroźnicze dostarcza

Wiedeńska parowa fabryka powroźnicza

Ludwik Machofsky

Wiedeń I. Operngasse 4. 4—9

Lodownia 

Kühlhaus.
Magazyn

Pierwsze Austr. Akcyjne Towarz. publicznych magazynów we Wiedniu

CHŁODNIK i LODOWNIA najnowszego systemu.

Temperatura od 8⁰ niżej do 6⁰ wyżej zera i ponadto w każdej porze roku.

Pewne przechowanie jaj, zwierzyny, drobiu, ryb, mięsa owoców południowych, masła, mleka, piwa, konserw i innych artykułów spożywczych.

Wolny skład cłowy i podatkowy. — Prospekta, taryfy i wiadomości udziela Dyrekcya **Wiedeń II2. Freilagergasse 6.** 1—4

Stacya kolei — urząd cłowy i podatkowy w miejscu.

Koński ząb amerykański

„Virginia" Choise quality

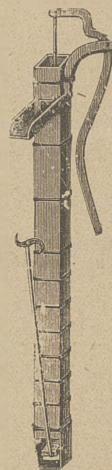
do nabycia w

DOMU dla ZIEMIAN

Lwów, ul. Jagiellońska l. 15.

Ten wagon nadszedł do Lwowa 20-tego maja.

Najlepsze i najtańsze pompy



do gnojówki dla gospodarzy są patentowane pompy Kligsa

wielkość następująca:

Nr. I.

3 m	wysokość wypływu	K. 24·00
3½	„ „	„ 25·50
4	„ „	„ 27·00
7	„ „	„ 41·00

Nr. II.

3 m	wysokość wypływu	K. 29·00
3½	„ „	„ 30·50
4	„ „	„ 32·00
6	„ „	„ 49·00

Józef Klings

Altrohtwasser, Szląsk austr.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.